KAPITAN KLOSS

Nr 16

SPOTKANIE NA ZAMKU

1 ARMIA POLSKA W ZSRR. Po ewakuacji armii gen. Andersa do Iranu grupa komunistów polskich skupiona wokół polonijnego pisma „Nowe Widnokręgi" wystąpiła z inicjatywą utworzenia Związku Patriotów Polskich – demokratycznej organizacji uchodźstwa polskiego. Naczelnym zadaniem ZPP było roztoczenie opieki nad pozostałymi w ZSRR Polakami i zorganizowanie regularnych oddziałów zbrojnych do walki z okupantem hitlerowskim u boku Armii Radzieckiej w celu wyzwolenia Polski i zagwarantowania w niej po wojnie ludowo-demokratycznego ustroju opartego o ścisły sojusz z ZSRR. W pierwszych dniach maja 1943 roku ZPP uzyskał zgodę rządu radzieckiego na sformowanie **1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki.** Na miejsce formowania wyznaczono sielecki obóz wojskowy w pobliżu Riazania. Dowódcą dywizji mianowano płka dypl. Zygmunta Berlinga. W składzie dywizji sformowano 1, 2, 3 pułki piechoty, 1 pułk artylerii lekkiej, 1 pułk czołgów, dywizjon artylerii ppanc. i in. jak również batalion kobiecy im. Emilii Plater, a na lotnisku w Griegoriewskoje – eskadrę lotnictwa myśliwskiego. Po trzymiesięcznym przeszkoleniu, 15.7.1943 r., w rocznicę bitwy pod Grunwaldem dywizja złożyła przysięgę i otrzymała sztandar. W związku z dużym napływem Polaków do obozu sieleckiego ZPP przedłożył rządowi radzieckiemu propozycję sformowania w ZSRR **1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych,** na co uzyskał zgodę. Do końca 1943 r. w Sielcach sformowano: dowództwo korpusu, 2 dywizję piechoty, 1 Brygadę Artylerii im. gen. J. Bema, 1 Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte, zapoczątkowano formowanie 3 Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta oraz sformowano szereg innych jednostek i oddziałów pomocniczych. Równocześnie, 1.9.1943 r., 1 dywizja i 1 pułk czołgów zostały załadowane na transporty kolejowe i przewiezione do rejonu Wiaźmy, skąd od dn. 23.9. nocnymi marszami pieszymi zbliżyły się do linii frontu i w dn. 9.10. skoncentrowały się w odległości ok. 20 km na południowy zachód od Smoleńska, wchodząc w skład 33 Armii Frontu Zachodniego. 7.10. 1943 r. dowódca 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki gen. Zygmunt Berling, który był jednocześnie dowódcą formującego się 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR otrzymał dla 1 DP bojowe zadanie: przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku pomiędzy wsią Sysojewo a miasteczkiem **Lenino** i we współdziałaniu z sąsiadami – radziecką 42 dywizją piechoty na prawo i 290 dywizją piechoty na lewo przełamać głęboko rozbudowaną obronę niemiecką nad rzeczką Miereją, opanować wsie Połzuchy i Trygubowo i rozwinąć natarcie w kierunku Dniepru. Przed frontem dywizji broniły się jednostki niemieckiego 89 korpusu 4 Armii, dysponujące dużą ilością artylerii i dział pancernych „Ferdynand". Niemiecka obrona rozbudowana była w oparciu o podmokłą dolinę rzeczki Mierei, umocnione wsie Połzuchy i Trygubowo, wzgórza i liczne jary. Głębokość obrony od przedniego skraju do Dniepru wynosiła ok. 40 km. W nocy z 10.10. na 11.10. 1 batalion 1 pułku i batalion 2 pułku zluzowały oddziały radzieckie i obsadziły brzeg Mierei. Dn. 12.10. rano 1 batalion 1 pułku po przygotowaniu artyleryjskim z udziałem „Katiusz" wykonał rozpoznanie walką w rejonie wzgórza 215,5. O godzinie 10,30 1 Dywizja Piechoty i jej sąsiedzi rozpoczęli atak. Piechota sforsowała Miereję, w krwawych walkach zdobyła wzgórze na przeciwległym brzegu, a o godz. 12,30 podeszła pod wieś Trygubowo i zdobyła wieś Połzuchy, przełamując na całą głębokość pierwszą pozycję niemieckiej obrony. Dalsze natarcie 1 i 2 pułków piechoty zostało zatrzymane kontratakami nieprzyjaciela oraz w wyniku utraty styczności z sąsiadami, którzy nie osiągnęli sukcesu. Nie udało się także w planowanym czasie przeprawić czołgów przez bagnistą dolinę Mierei, przeprawiono je dopiero po południu, przy czym poniosły one dotkliwe straty od niemieckiego lotnictwa. Pomiędzy godz. 14,00 a 15,30 1 pułk odparł trzy silne kontrataki w rejonie wsi Trygubowo ponosząc dotkliwe straty. Niemcy bombardowali całe ugrupowanie dywizji. 2 pułk odparł w tym czasie dwa silne kontrataki. O godz. 18,30 gen. Z. Berling wydał rozkaz wznowienia natarcia, które nie przyniosło jednak rezultatów. Wieczorem na miejsce 1 pułku, który poniósł duże straty wszedł z drugiego rzutu 3 pułk piechoty. W nocy z 12.10. na 13.10. prowadzono rozpoznanie i utrzymano zdobyte pozycje. W Trygubowie zniszczono przy tym sztab batalionu nieprzyjaciela zdobywając mapy i dokumenty. Sąsiedzi również odnieśli pewne sukcesy. Rano po przygotowaniu artyleryjskim dywizja wznowiła natarcie, nie osiągając jednak powodzenia. Niemcy stwierdziwszy, że mają przed sobą oddziały polskie rzucili na ten odcinek świeże siły. Następnej nocy 1 dywizja została zluzowana i przeszła do rejonu wsi Nikoleńki. Bitwa pod Lenino była chrztem bojowym 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, pierwszą bitwą stoczoną w II wojnie światowej przez oddziały polskie walczące u boku Armii Radzieckiej przeciwko wspólnemu wrogowi – armii

KAPITAN KLOSS

WIOSNA 1945 ROKU. PĘKAJĄ OSTATNIE NIEMIECKIE LINIE OBRONNE. WOJSKA RADZIECKIE I POLSKIE PRZEŁAMUJĄ WAŁ POMORSKI, DOCHODZĄ DO BRZEGÓW BAŁTYKU, OKRĄŻAJĄ WROCŁAW. ZA PARĘ TYGODNI ROZPOCZNIE SIĘ OSTATNIA OFENSYWA...

W PIERWSZYCH DNIACH KWIETNIA WZIĘTY DO NIEWOLI NIEMIECKI OFICER ZEZNAŁ, ŻE Z OBLĘŻONEGO WROCŁAWIA HITLEROWCY WYWIEŹLI ARCHIWUM MIEJSCOWEJ PLACÓWKI ABWEHRY. NIEZWYKLE CENNE TO DOKUMENTY: ZAWIERAJĄ ONE DANE O WSPÓŁPRACOWNIKACH NIEMIECKIEGO WYWIADU I O SIATCE SZPIEGOWSKIEJ, KTÓRĄ HITLEROWCY CHCIELI POZOSTAWIĆ W POLSCE. ARCHIWUM WYWIÓZŁ W NIEZNANYM KIERUNKU PUŁKOWNIK RING, OFICER ABWEHRY. TRZEBA GO ODNALEŹĆ ZA WSZELKĄ CENĘ. JAK TEGO DOKONAĆ? WIADOMO TYLKO, ŻE RING MIESZKAŁ PRZED WOJNĄ W MIASTECZKU BISCHOFSFELDE, POŁOŻONYM KILKADZIESIĄT KILOMETRÓW OD DREZNA. OFICER WZIĘTY DO NIEWOLI TWIERDZI, ŻE WŁAŚNIE W BISCHOFSFELDE SPOTKAŁ PUŁKOWNIKA W PIERWSZYCH DNIACH KWIETNIA 1945 R. NALEŻAŁOBY WIĘC WZIĄĆ POD UWAGĘ MOŻLIWOŚĆ, ŻE RING UKRYŁ DOKUMENTY GDZIEŚ W SWOICH RODZINNYCH STRONACH, KTÓRE PRZECIEŻ ZNAŁ ZNAKOMICIE...

ZADANIE ODNALEZIENIA ARCHIWUM OTRZYMAŁ HANS KLOSS. BISCHOFSFELDE BYŁO JESZCZE W RĘKACH NIEMIECKICH, ALE CORAZ GŁOŚNIEJSZY HUK DZIAŁ ZAPOWIADAŁ ZBLIŻANIE SIĘ ZWYCIĘSKICH ARMII. HANS KLOSS JAKO OFICER ROZBITEJ NA POMORZU 175 DYWIZJI WEHRMACHTU ZJAWIŁ SIĘ WIĘC W RODZINNYM MIEŚCIE PUŁKOWNIKA RINGA. TEN JEDNAK BYŁ TAM JUŻ PRZED NIM...

SPOTKANIE NA ZAMKU

WIĘŹNIOWIE ODSŁANIAJĄ PŁYTĘ NAD ZAMASKOWANYM WEJŚCIEM DO LOCHÓW...
W DRZWIACH OFICYNY STAJE STARA KOBIETA. TO MARTA, WDOWA PO RZĄDCY MAJĄTKU EDELSBERG.
TO HELMUTH RING! ALE CO ROBIĄ TU CI LUDZIE?!
SS-MANI ZABIJAJĄ WYCHODZĄCYCH Z LOCHU WIĘŹNIÓW.
SZYBCIEJ! KOŃCZYĆ JUŻ!
NIE! NIE!
SS-MANI WRZUCAJĄ CIAŁA ZABITYCH NA CIĘŻARÓWKĘ.
RING DOSTRZEGŁ NAGLE MARTĘ STOJĄCĄ CIĄGLE W DRZWIACH OFICYNY.
ZAPOMNIAŁEM O TEJ STAREJ WIEDŹMIE!

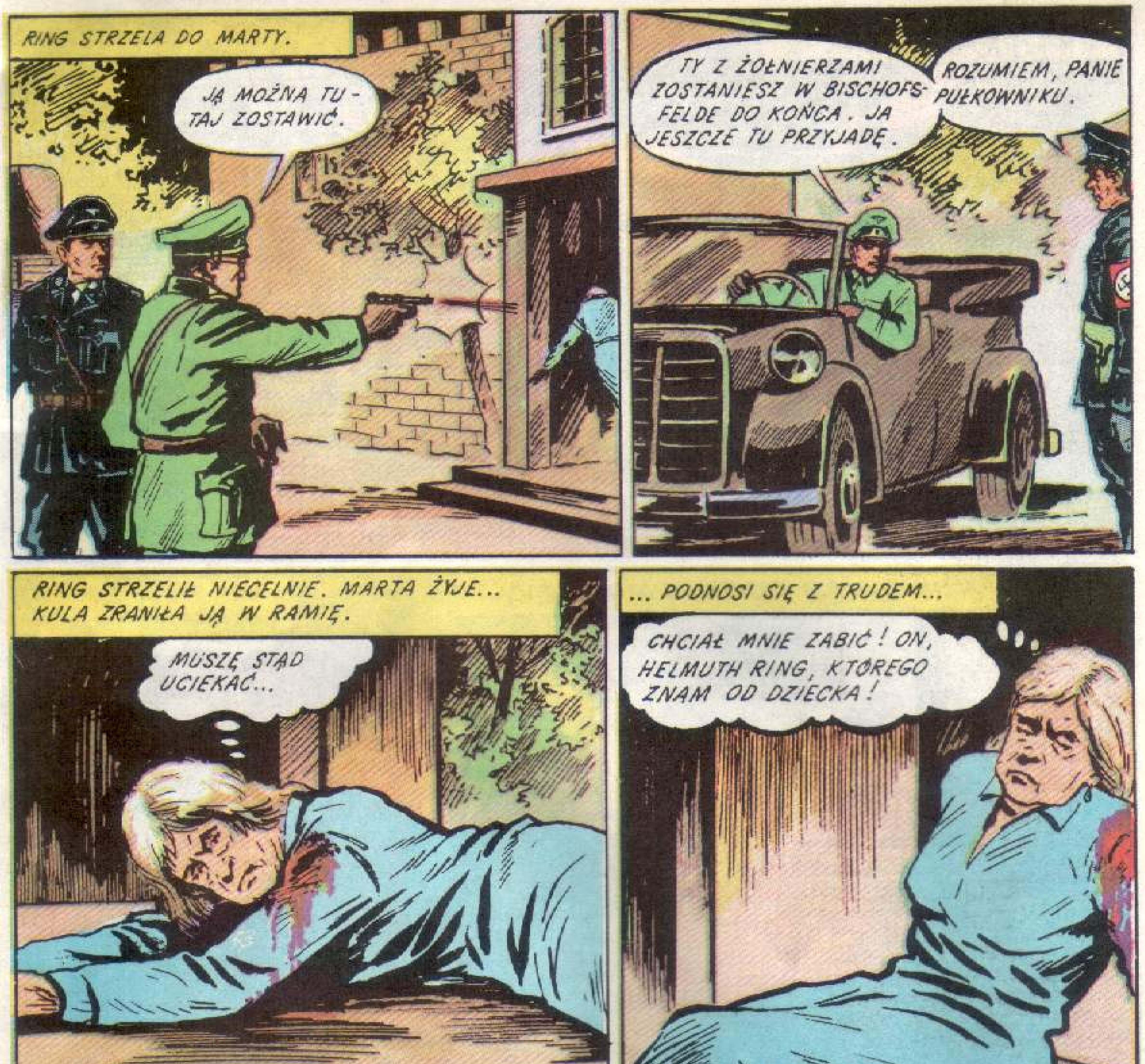
RING STRZELA DO MARTY.
JĄ MOŻNA TUTAJ ZOSTAWIĆ.
TY Z ŻOŁNIERZAMI ZOSTANIESZ W BISCHOFSFELDE DO KOŃCA. JA JESZCZE TU PRZYJADĘ.
ROZUMIEM, PANIE PUŁKOWNIKU.
RING STRZELIŁ NIECELNIE. MARTA ŻYJE... KULA ZRANIŁA JĄ W RAMIĘ.
MUSZĘ STĄD UCIEKAĆ...
... PODNOSI SIĘ Z TRUDEM...
CHCIAŁ MNIE ZABIĆ! ON, HELMUTH RING, KTÓREGO ZNAM OD DZIECKA!
O ZMROKU MARTA OPUŚCIŁA ZAMEK...
MARTA PO UCIECZCE WŁAŚCICIELA EDELSBERGU BYŁA JEDYNĄ MIESZKANKĄ ZAMKU.
NIE MOŻE ZROZUMIEĆ DLACZEGO RING DO NIEJ STRZELAŁ I NIE WIE OCZYWIŚCIE, JAKĄ WARTOŚĆ MAJĄ SKRZYNIE UKRYTE W LOCHACH. JEST PRZERAŻONA. CHCE SIĘ SCHOWAĆ W BISCHOFSFELDE I LICZY NA POMOC DZIEWCZYNY, KTÓRĄ KOCHA NIEMAL TAK JAK WŁASNĄ CÓRKĘ. TA DZIEWCZYNA TO INGA RING, BRATANICA PUŁKOWNIKA HELMUTHA RINGA. OJCIEC INGI, WŁAŚCICIEL MIEJSCOWEJ APTEKI, ZGINĄŁ NA FRONCIE NA POCZĄTKU WOJNY.

ULICA W BISCHOFSFELDE.
TYLKO INGA MOŻE MNIE ZOBACZYĆ W TYM STANIE... ZACZEKAM W ALTANCE...
GUSTAW RING APOTHEKE
UKRYTA W ALTANCE MARTA OBSERWUJE DRZWI DOMKU...
BOŻE, SPRAW, ŻEBY WYSZŁA INGA...
Z DOMKU WYBIEGŁA SZESNASTOLETNIA DZIEWCZYNA, INGA.
INGA! INGA!
JEZUS MARIA! MARTA! W ZAMKU SĄ JUŻ ROSJANIE?!
NIE, NIE... WSZYSTKO CI OPOWIEM. TYLKO NIKOMU ANI SŁOWA, ŻE TU JESTEM.

W PRZYBUDÓWCE JEST PUSTY POKOIK. TAM CIĘ ZAPROWADZĘ... KTO DO CIEBIE STRZELAŁ?
TWÓJ STRYJ HELMUTH, INGO... CHCIAŁ MNIE ZABIĆ... BYŁAM ŚWIADKIEM...
BISCHOFSFELDE. KLOSS PODCHODZI DO WARTOWNIKA...
WEZWIJCIE OFICERA DYŻURNEGO, CHCĘ SIĘ ZAMELDOWAĆ U DOWÓDCY.
TAK JEST, PANIE KAPITANIE.
KLOSS U PUŁKOWNIKA BRÖLLA, DOWÓDCY 175 DYWIZJI...
PROSZĘ O JAKIŚ PRZYDZIAŁ, PANIE PUŁKOWNIKU.
175 ZOSTAŁA ROZBITA. NIE MAM ŁĄCZNOŚCI ZE SZTABEM ARMII; GDY ZOSTANIE NAWIĄZANA, ODJEDZIE PAN.
MAM ZA DUŻO OFICERÓW... Z ROZBITYCH DYWIZJI. PROSZĘ SIĘ GDZIEŚ ZAKWATEROWAĆ W BISCHOFSFELDE. MOŻE BĘDZIE MI PAN POTRZEBNY...
PRZECHODZIŁEM OBOK APTEKI GUSTAWA RINGA. PUŁKOWNIK HELMUTH RING SŁUŻY JAK I JA W ABWEHRZE. JEŻELI TO JACYŚ JEGO KREWNI, MOŻE U NICH ZNAJDĘ KWATERĘ?

W PORZĄDKU. PROSZĘ WZIĄĆ SKIEROWANIE Z KOMENDY PLACU.
JAKA JEST SYTUACJA NA FRONCIE, PANIE PUŁKOWNIKU?
ZŁA, KLOSS. MOŻE UTRZYMAMY SIĘ DWA, MOŻE TRZY DNI. ROSJANIE I POLACY PRZEKROCZYLI JUŻ NYSĘ...
POKÓJ ZA APTEKĄ W MIESZKANIU RINGÓW. PRZY STOLE SIEDZĄ: GOSPODYNI RINGÓW-BERTA, KOBIETA W MUNDURZE SS-ANNA-MARIA ELKEN, SS-MAN SCHENK I INGA.
PANIE SCHENK, ROSJANIE SIĘ ZBLIŻAJĄ, TRZEBA UCIEKAĆ!
NIGDZIE NIE POJADĘ!
ZROBISZ TO, CO KAZAŁ STRYJ. A STRYJ ZLECIŁ MNIE OPIEKĘ NAD WAMI I TYM DOMEM.
ZROBIĘ, CO ZECHCĘ. NIE WYJADĘ Z MOJEGO DOMU! NIE BOJĘ SIĘ ANI ROSJAN, ANI POLAKÓW! JESTEŚCIE TCHÓRZAMI!
ANNA-MARIA ELKEN PODESZŁA DO INGI...
OPANUJ SIĘ, JESTEŚ JUŻ DOROSŁĄ DZIEWCZYNĄ. ZROBIMY CO BĘDZIE KONIECZNE, ŻEBY PRZEŻYĆ.
TYLKO BEZ HISTERII! W ODPOWIEDNIM MOMENCIE WSZYSTKO ZORGANIZUJĘ.
PRZEŻYĆ, PRZEŻYĆ! NIE OBCHODZI MNIE TO. DAJCIE MI SPOKÓJ!

DZIECKO, BĄDŹ GRZECZNA. TRZEBA SŁUCHAĆ PANA SCHENKA JAK STRYJA.
PAN SCHENK BYŁ TYLKO POMOCNIKIEM W APTECE MOJEGO OJCA.
POZWALASZ SOBIE ZA DUŻO... BĘDĘ MUSIAŁ ZAMELDOWAĆ PANU PUŁKOWNIKOWI...
PROSZĘ MELDOWAĆ, JA SIĘ GO NIE BOJĘ...
NAGLE ROZLEGŁO SIĘ PUKANIE DO DRZWI...
JA OTWORZĘ...
KTO TO MOŻE BYĆ?
PUK, PUK.
NA PROGU STANĄŁ KLOSS.
HEIL HITLER! JESTEM KAPITAN HANS KLOSS. MAM SKIEROWANIE Z KOMENDY PLACU NA ZAKWATEROWANIE W TYM DOMU.
DLACZEGO TUTAJ, KAPITANIE ?
JA TU JUŻ KWATERUJĘ.
DLACZEGO PAN KAPITAN NIE MOŻE U NAS ZAMIESZKAĆ? STARCZY MIEJSCA DLA WSZYSTKICH.

JA SIĘ JUŻ PRZEDSTAWIŁEM... I NIE SŁYSZAŁEM NAWET ODPOWIEDZI NA MOJE POWITANIE.
HEIL HITLER! JESTEM OBERSTURMFÜHRER WILHELM SCHENK.
SCHARFÜHRER ANNA-MARIA ELKEN Z FRONTU „ŚRODEK".
TO MÓJ DOM, KAPITANIE. ZOSTANIE PAN U NAS! BERTA PRZYGOTUJE POKÓJ.
DZIĘKUJĘ. ZNAM PANI STRYJA. SŁUŻYMY RAZEM W ABWEHRZE. TO WSPANIAŁY CZŁOWIEK!
WSPANIAŁY! PAN TEŻ MÓWI, ŻE WSPANIAŁY. TO TCHÓRZ, JAK WY WSZYSCY!
ZABRANIAM CI TAK MÓWIĆ O STRYJU!
TAK?! A CZY UWAŻASZ, ŻE STRZELANIE DO STARYCH KOBIET JEST ZAJĘCIEM GODNYM NIEMCA I MĘŻCZYZNY?
CO JA ZROBIŁAM?! PO CO TO POWIEDZIAŁAM?!
CO TY WYGADUJESZ?! TWÓJ STRYJ NIGDY NIE STRZELAŁ DO KOBIET!
OPOWIEDZ NATYCHMIAST WSZYSTKO!
KŁAMIESZ ALBO FANTAZJUJESZ!
NIE, NIE KŁAMIĘ! STRZELAŁ NA ZAMKU EDELSBERG!

KTO CI O TYM MÓWIŁ?
DO KOGO STRZELAŁ PUŁKOWNIK RING? CO SIĘ WYDARZYŁO NA ZAMKU?
NIC NIE POWIEM. ZOSTAWCIE MNIE!
KLOSS POSTANOWIŁ POMÓC DZIEWCZYNIE BLISKIEJ JUŻ ZAŁAMANIA.
PROSZĘ SKOŃCZYĆ Z TYM ŚLEDZTWEM!
NIECH SIĘ PAN NIE WTRĄCA, KAPITANIE. TO SPRAWY RODZINNE.
POWIEDZIAŁEM: SKOŃCZYĆ Z TYM ŚLEDZTWEM. PANNA INGA NIKOMU NIE ZDRADZI ŻADNEJ TAJEMNICY. PRAWDA, INGO?
TAK. NIKOMU...
A TERAZ CHCIAŁBYM SIĘ ROZPAKOWAĆ. CZY MOŻESZ MI WSKAZAĆ MÓJ POKÓJ, INGO?
CHĘTNIE, KAPITANIE. PROSZĘ IŚĆ ZE MNĄ.
POKÓJ GOŚCINNY W MIESZKANIU RINGÓW.
POCZĘSTUJE MNIE PAN PAPIEROSEM?
JUŻ PALISZ? NIE ZA WCZEŚNIE? NIE MASZ CHYBA WIĘCEJ JAK 16-17 LAT?

CZY TO NIE WSZYSTKO JEDNO? CZUJĘ SIĘ TAK JAKBYM BYŁA JUŻ STARA... CZY PAN CZEGOŚ JESZCZE CHCE?
NIE, DZIĘKUJĘ CI. AHA, POWIEDZ, CZY TA KOBIETA, O KTÓREJ MÓWIŁAŚ, NIE ŻYJE?
A DLACZEGO PAN O TO PYTA?
SKORO NIE ZGINĘŁA TO MOŻE JEJ GROZIĆ NIEBEZPIECZEŃSTWO... MYŚLĘ, ŻE TO KTOŚ CI BLISKI...
NIE MÓWMY WIĘCEJ O TYM. PÓJDĘ JUŻ...
ANGA BOI SIĘ MÓWIĆ. A WIĘC TA KOBIETA ŻYJE...
UWAŻAJ NA SIEBIE! JEŚLI BĘDZIESZ POTRZEBOWAŁA POMOCY, MOŻESZ NA MNIE LICZYĆ.
KLOSS ZOSTAŁ SAM...
A WIĘC RING SCHOWAŁ ARCHIWUM NA ZAMKU EDELSBERG I ZAPEWNE ZLIKWIDOWAŁ ŚWIADKÓW. ZOSTAŁA TYLKO TA KOBIETA... A JAKĄ ROLĘ SPEŁNIAJĄ ELKEN I SCHENK?
TRZEBA SIĘ SPIESZYĆ! NIEMCY MOGĄ ZNISZCZYĆ ARCHIWUM PRZED WKROCZENIEM NASZYCH WOJSK! MUSZĘ OBEJRZEĆ TEN ZAMEK. CZY GO PILNUJĄ? ZBADAM TO...
KLOSS WYCHODZI ZE SWEGO POKOJU PRZEZ OKNO.
JUŻ NIEDŁUGO... JESZCZE PARĘ DNI I BĘDĄ TU NASZE WOJSKA.

KLOSS ZBLIŻA SIĘ DO ZAMKU...
ZNALEZIENIE ARCHIWUM NIE BĘDZIE ŁATWE. Z PEWNOŚCIĄ SĄ TU ROZLEGŁE LOCHY I PIWNICE. RING MÓGŁ TEŻ ZAKOPAĆ ARCHIWUM W PARKU.
... PODCHODZI DO GŁÓWNEGO WEJŚCIA.
MAM NADZIEJĘ, ŻE NIKOGO TU NIE MA...
W ZAMKU...
NIE BYŁBY CHYBA TAKIM IDIOTĄ, ŻEBY ZŁOŻYĆ SKRZYNIE W KTÓREJŚ Z SAL... ALE MOŻE ZNAJDĘ JAKĄŚ WSKAZÓWKĘ? SZKODA, ŻE NIE WIEM, GDZIE ZNAJDUJE SIĘ TA RANNA KOBIETA... ONA Z PEWNOŚCIĄ WIE...
KLOSS IDZIE OSTROŻNIE DŁUGIM KORYTARZEM.
TAM KTOŚ JEST!
JEŚLI TO KTOŚ, KOMU RING POWIERZYŁ STRZEŻENIE ARCHIWUM, ZMUSZĘ GO DO MÓWIENIA.

Z POKOJU WYSZŁA ANNA-MARIA ELKEN...
ELKEN?! A WIĘC TO JEJ RING POWIERZYŁ ZADANIE PILNOWANIA ARCHIWUM!
ELKEN NIE ZAUWAŻYŁA KLOSSA UKRYTEGO ZA ZAŁOMEM MURU.
WRACAJ DO POKOJU!
PRZYPADKOWY GOŚĆ RINGÓW?! NO, STRZELAJ! NA CO CZEKASZ?
W POKOJU...
A TERAZ MÓW! PO CO TU PRZYSZŁAŚ? USIĄDŹ. CHCESZ ZAPALIĆ?
JAK NA OFICERA SŁUŻBY RINGA ZACHOWUJE SIĘ PAN DOŚĆ GRZECZNIE.
MUSZĘ WYCIĄGNĄĆ Z NIEJ WSZYSTKO! POWINNA WIEDZIEĆ GDZIE JEST ARCHIWUM! ALE ZACHOWUJE SIĘ DZIWNIE. JAKBYM TO JA, A NIE ONA, BYŁ TU NA POLECENIE RINGA.
PROSZĘ MÓWIĆ PRAWDĘ... W PRZECIWNYM WYPADKU...
CZY WY NIGDY NIE WYPADACIE Z ROLI? ZAWSZE TEN SAM TEKST?

MOGŁABYM OPOWIEDZIEĆ PARĘ HISTORYJEK WYJAŚNIAJĄCYCH, DLACZEGO WYBRAŁAM SIĘ NA SPACER WŁAŚNIE DO ZAMKU, ALE ZAKŁADAM, ŻE RING POWIERZA WAŻNE ZADANIA INTELIGENTNYM OFICEROM.
BIERZE MNIE ZA CZŁOWIEKA RINGA! KIM JEST TA DZIEWCZYNA?
PO CO PANI TU PRZYSZŁA?
ZAGRAM Z PANEM W OTWARTE KARTY, NIE MAM WYBORU. CZY UWAŻA SIĘ PAN ZA UCZCIWEGO NIEMCA, HERR KLOSS?
CO TO MA ZNACZYĆ, U DIABŁA?
CZY ZAMIERZA PAN WALCZYĆ DO KOŃCA I ZGINĄĆ? CZY NIE WOLAŁBY PAN, ZAMIAST WYKONYWAĆ POLECENIA RINGA, ZNALEŹĆ SIĘ W NEUTRALNYM KRAJU, Z DOBRZE WYPCHANYM PORTFELEM?
PROWOKACJA? A MOŻE TA DZIEWCZYNA PRACUJE DLA AMERYKANÓW LUB ANGLIKÓW? KOLEŻANKA?! ALIANTÓW TAKŻE INTERESUJE ARCHIWUM RINGA!
NAZWIJMY TO TRANSAKCJĄ HANDLOWĄ. KTOŚ BY CHĘTNIE KUPIŁ PAPIERY, KTÓRE PUŁKOWNIK RING SCHOWAŁ PRAWDOPODOBNIE TUTAJ.
DLACZEGO PANI SĄDZI, ŻE ZOSTAŁY ONE UKRYTE NA TERENIE ZAMKU?

TĘ INFORMACJĘ ZAWDZIĘCZAM TEJ GŁUPIEJ DZIEWCZYNIE, INDZE. A PAŃSKA OBECNOŚĆ TUTAJ TO POTWIERDZA
A SKĄD WIESZ, ŻE ZWRACASZ SIĘ DO WŁAŚCIWEJ OSOBY?
OSZCZĘDŹMY SOBIE ZBYTNIEGO GADANIA! JAKA JEST TWOJA ODPOWIEDŹ?
JAZDA! WRACAMY!
SZYBKO, IDŹ PIERWSZA!
JEŚLI CHCESZ MNIE ZABIĆ, ZRÓB TO TUTAJ!
KLOSS PROWADZI DZIEWCZYNĘ W KIERUNKU DRZWI WYJŚCIOWYCH.
IDIOTYCZNA SYTUACJA! NIE ODDAM JEJ PRZECIEŻ W ŁAPY SCHENKA. A JEŚLI TO PROWOKACJA? CHYBA NIEMCÓW JUŻ NIE STAĆ NA TAKIE PROWOKACJE?!
STRZELAJ! WY LUBICIE STRZELAĆ W PLECY!
W DRODZE PRZEZ PARK ANNA-MARIA WYKORZYSTUJĄC CIEMNOŚCI USKOCZYŁA W BOK, W GĘSTE KRZAKI...
DZIELNA DZIEWCZYNA! CHYBA SIĘ DOMYŚLI, ŻE GDYBYM CHCIAŁ JĄ ZABIĆ, ZNALAZŁBYM JĄ SZYBKO. CIEKAW JESTEM CO TERAZ ZROBI?

KLOSS WRACA DO DOMU RINGÓW...
MUSZĘ KONIECZNIE ODNALEŹĆ TĘ KOBIETĘ, O KTÓREJ MÓWIŁA INGA. MOŻE UKRYŁA SIĘ GDZIEŚ W POBLIŻU ICH DOMU?
KLOSS W OGRÓDKU...
KLOSS ZAGLĄDA DO ALTANKI.
NIE ŻYJE! SPÓŹNIŁEM SIĘ RING BYŁ SZYBSZY.
KLOSS WCHODZI OKNEM DO SWEGO POKOJU.
MYŚLĘ, ŻE PANNA ELKEN TU JESZCZE WRÓCI. MUSI WRÓCIĆ. BĘDZIE LICZYŁA, ŻE ZMIENIĘ ZDANIE.
NAGLE DO DOMU WBIEGA INGA...
WYCHODŹCIE NATYCHMIAST! WYCHODŹCIE WSZYSCY!

SCHENK, BERTA I KLOSS WYSZLI ZE SWOICH POKOI...
JESTEŚCIE! NIKT Z WAS NIE SPAŁ! PAN SCHENK NAWET NIE ZDĄŻYŁ SIĘ ROZEBRAĆ! I PAN KLOSS TAKŻE!
OSZALAŁAŚ! CO TY WYRABIASZ?!
KTÓRE Z WAS ZABIŁO MARTĘ STAUDING? UKRYŁAM JĄ W POKOIKU W PRZYBUDÓWCE, A KIEDY ZANIOSŁAM JEJ KOLACJĘ, NIE BYŁO JEJ TAM... ZNALAZŁAM JĄ W ALTANCE! ZAMORDOWANĄ! BAGNETEM! NIEMIECKIM BAGNETEM! TO PRZEZE MNIE ZGINĘŁA!
USPOKÓJ SIĘ! ZAJMĘ SIĘ SAM TĄ SPRAWĄ...
NIENAWIDZĘ WAS! WSZYSTKICH! TO STRYJ KAZAŁ ZABIĆ MARTĘ PRAWDA? A GDZIE PANNA ELKEN?
USPOKÓJ SIĘ, INGO. WRÓĆ LEPIEJ DO SWEGO POKOJU...
SCHENK PODSZEDŁ DO BERTY.
ODPROWADŹ JĄ, BERTO. JA JUŻ WYCHODZĘ. W RAZIE CZEGO WIESZ, GDZIE MNIE SZUKAĆ.
SŁYSZYCIE DZIAŁA? IDĄ JUŻ! IDĄ! I WSZYSTKO NARESZCIE SIĘ SKOŃCZY! WAS TEŻ ZABIJĄ!
KLOSS W SWOIM POKOJU.
TO SCHENK ZABIŁ MARTĘ. ON PILNUJE ARCHIWUM. CZY ZAMIERZA JE ZNISZCZYĆ, CZY ZOSTAWIĆ W KRYJÓWCE?... MUSZĘ NAJPIERW USTALIĆ, KIM NAPRAWDĘ JEST PANNA ELKEN.

KLOSS WCHODZI DO POKOJU ANNY-MARII ELKEN...
MUSZĘ PRZEJRZEĆ JEJ RZECZY... MOŻE ZNAJDĘ JAKĄŚ INFORMACJĘ.
W POKOJU ANNY-MARII...
W TAKICH PUSZKACH BYWAJĄ CZĘSTO SCHOWKI. NIEZBYT CO PRAWDA PEWNE...
Z PODWÓJNEGO DNA PUSZKI OD KAWY KLOSS WYJMUJE MIKROFILM.
ZGADZA SIĘ. ALE TO DZIWNE.. TAKA NIEOSTROŻNOŚĆ... TO ZBYT PROSTE I PRYMITYWNE!
NAGLE, NA PROGU STAJE ANNA-MARIA...
JESTEŚ TU! TAK PRZYPUSZCZAŁAM. NIE ZDĄŻYŁEŚ JESZCZE ZAMELDOWAĆ?
PODZIWIAM TWOJĄ ODWAGĘ. JAK DAWNO PRACUJESZ DLA JANKESÓW?
KLOSS PODCHODZI WOLNO DO DZIEWCZYNY...
STRZELI? POWINNA. SAM BYM TO ZROBIŁ NA JEJ MIEJSCU!

GWAŁTOWNIE PCHNIĘTE DRZWI WYTRĄCAJĄ ANNIE-MARII PISTOLET Z DŁONI. NA PROGU STANĘŁA INGA...
SŁYSZAŁAM JAK PAN POWIEDZIAŁ: „PRACUJESZ DLA JANKESÓW”!
HITLEROWSKA ŻMIJA!
ŁADNA HISTORIA! CO POWIEDZIEĆ INDZE? ŻE TO ŻART? NIE UWIERZY. URATOWAŁA MI ŻYCIE. ALE JAK WYCIĄGNĘ Z OPRESJI ANNĘ-MARIĘ?...
URATOWAŁAM PANU ŻYCIE... A PAN... DLACZEGO PAN MILCZY?...
DZIĘKUJĘ CI, INGO.
W TYM MOMENCIE ZA OKNEM ROZLEGŁ SIĘ WARKOT SILNIKA.
SYTUACJA SIĘ KOMPLIKUJE. MAMY GOŚCI...
PRZED DOMEM STOI SAMOCHÓD, Z KTÓREGO WYSIADA PUŁKOWNIK RING.
STRYJ PRZYJECHAŁ!

TEGO TYLKO BRAKOWAŁO! TEN WYTRAWNY LIS Z ABWEHRY NIEŁATWO DA SIĘ WYKIWAĆ!
PUŁKOWNIK RING WITA INGĘ...
JAK SIĘ MASZ, INGO! JAK WIDZISZ WRÓCIŁEM WCZEŚNIEJ. NIE PRZYWITASZ SIĘ ZE MNĄ?
NIE PODCHODŹ DO MNIE!
ZWARIOWAŁAŚ? CO CI SIĘ STA-ŁO?
STRZELAŁEŚ DO STAREJ MARTY?!
A WIĘC ONA ŻYJE?!
NIE UDAWAJ. KAZAŁEŚ JĄ ZAMORDOWAĆ TEJ NOCY. WIEM WSZYSTKO.
PÓŹNIEJ CI TO WYTŁUMACZĘ. BĄDŹ ROZSĄDNA. TERAZ NIE CZAS NA HIS-TERIE. POWIEDZ LEPIEJ, CO TU SIĘ DZIEJE?
KAPITAN KLOSS ZŁAPAŁ AMERY-KAŃSKĄ AGENTKĘ. A JA MU URA-TOWAŁAM ŻYCIE.

W DRZWIACH POKOJU ANNY-MARII STANĄŁ KLOSS...
PANIE PUŁKOWNIKU...
INGO, IDŹ DO SWEGO POKOJU... PAMIĘTAM PANA, KAPITANIE KLOSS... CO PAN TU ROBI?
ZAMELDOWAŁEM SIĘ W TUTEJSZYM SZTABIE PO ROZBICIU MOJEJ DYWIZJI. DOSTAŁEM SKIEROWANIE NA KWATERĘ W TYM DOMU.
GDZIE TA AGENTKA, O KTÓREJ MÓWIŁA INGA? ZARAZ JĄ PRZESŁUCHAM.
W POKOJU ANNY-MARII...
SZPIEG W MUNDURZE SS?! MY SIĘ NIE CACKAMY Z WROGAMI! JESTEŚ NIEMKĄ?
NIE. JESTEM OFICEREM AMERYKAŃSKIEGO WYWIADU.
WIĘC JEDNAK KOLEŻANKA! WYGLĄDA NA TO, ŻE POSTANOWIŁA ZAGRAĆ VA BANQUE.
UMIESZCZALI ICH W SS! I JAK MOGLIŚMY WYGRAĆ WOJNĘ?!

RING ROZPOCZĄŁ PRZESŁUCHANIE...
WSZYSTKO Z CIEBIE WYDUSZĘ! PO CO PRZYJECHAŁAŚ DO BISCHOFSFELDE?
MOGĘ CI POWIEDZIEĆ: NA RANDKĘ Z TOBĄ.
NA ODWADZE JEJ NIE ZBYWA. TAK, ALE JEST JUŻ ROK CZTERDZIES- TY PIĄTY... NIEMC PRZEGRALI...
CZY ZDAJESZ SOBIE SPRAWĘ DO KOGO MÓWISZ? POTRAFIMY ODUCZYĆ CIĘ BEZCZELNOŚCI...
NIE ZDĄŻYCIE... MOI SZEFOWIE POLECILI MI POZNAĆ PUŁKOWNIKA RINGA. CENIĄ DOŚWIADCZENIE, KTÓRE NABYŁ PAN NA WSCHODZIE.
ARCHIWUM ABWEHRSTELLE WROCŁAW UKRYŁEŚ W ZAMKU EDELSBERG, PRAWDA?
ZGINIESZ! ZA DUŻO WIESZ!
JEŚLI PRZEKAŻESZ NAM ARCHIWUM, OTRZYMASZ GWARANCJĘ BEZPIECZEŃSTWA. I TWÓJ OFICER TAKŻE. JEŚLI SIĘ NIE ZGODZISZ - I ARCHIWUM I CIEBIE DOSTANĄ ROSJANIE. ALBO POLACY... ONI NIE BĘDĄ Z TOBĄ HANDLOWAĆ...
SYTUACJA KOMPLIKOWAŁA SIĘ CORAZ BARDZIEJ. KLOSS CHCIAŁ RATOWAĆ ANNĘ-MARIĘ, ALE NIE MÓGŁ PRZECIEŻ DOPUŚCIĆ, AŻEBY ARCHIWUM WPADŁO W RĘCE AMERYKANÓW.
CELE KLOSSA I ANNY-MARII BYŁY ODMIENNE CHOĆ WALCZYLI Z TYM SAMYM WROGIEM.
A PANNA ELKEN MIAŁA W TEJ CHWILI ZNACZNIE WIĘKSZE SZANSE NIŻ ON... BO PUŁKOWNIK RING-KLOSS BYŁ TEGO PEWIEN - SPRÓBUJE DOJŚĆ DO POROZUMIENIA Z AMERYKANAMI.
I BĘDZIE MUSIAŁ ALBO ZLIKWIDOWAĆ KLOSSA, ALBO PRZYJĄĆ GO DO SPÓŁKI...

BERTO!
CZEKAM NA ODPOWIEDŹ!
WCHODZI BERTA...
PILNUJ JEJ DOBRZE. UWAŻAJ, ŻEBY PRZYPADKIEM NIE ZWIAŁA. GDZIE JEST SCHENK?
NIE WIEM DOKĄD POSZEDŁ...
RING I KLOSS WYSZLI Z POKOJU...
OBAJ ROZUMIEMY, ŻE ARCHIWUM NIE MOŻE WPAŚĆ W RĘCE POLAKÓW.
CZYŻBY CHCIAŁ PAN JE PRZEKAZAĆ AMERYKANOM?
MUSZĘ GRAĆ ROLĘ „UCZCIWEGO" NIEMCA.
PRZEKAZANIE DOKUMENTÓW WROGOWI-TO ZDRADA.
BEZ WIELKICH SŁÓW, KLOSS! WIDZI PAN INNE WYJŚCIE?

DOBRZE WIĘC. ALE MUSZĘ MIEĆ GWARANCJĘ, ŻE NIE ZOSTAWI PAN MNIE NA LODZIE.
SŁOWO NIEMIECKIEGO OFICERA.
PAN ŻARTUJE. PROSZĘ MI POWIEDZIEĆ, GDZIE JEST ARCHIWUM? JEŚLI SIĘ NIE DOWIEM, AGENTKA AMERYKAŃSKA WRAZ Z MELDUNKIEM ZOSTANIE PRZEKAZANA DO SZTABU. TU JESZCZE JEST WEHRMACHT, PANIE PUŁKOWNIKU.
SZANTAŻ? ARCHIWUM ZNAJDUJE SIĘ W KAPLICZCE, STOJĄCEJ W PARKU ZAMKOWYM. WYSTARCZY?
JAKI MAM DOWÓD, ŻE PAN NIE KŁAMIE?
TYM RAZEM PAN ŻARTUJE, KAPITANIE.
CZY WYGRAŁEM TĘ RUNDĘ? JEŚLI RING ZECHCE PRZEWIEŹĆ ARCHIWUM DO STREFY AMERYKAŃSKIEJ, TA INFORMACJA NA NIC MI SIĘ NIE PRZYDA.

W POKOJU TOCZĄ SIĘ PERTRAKTACJE...
PRZEWIEZIECIE ARCHIWUM I ODDACIE SIĘ W RĘCE AMERYKANÓW.
MUSZĘ MIEĆ GWARANCJĘ...
ROZMOWĘ PRZERWAŁO WEJŚCIE BERTY...
NIKT Z NAS NIE MA GWARANCJI...
PROSZĘ PRZYNIEŚĆ TRZECIE NAKRYCIE.
RING POPEŁNIA BŁĄD. BERTA GOTOWA NATYCHMIAST ZAMELDOWAĆ SCHENKOWI, ŻE PUŁKOWNIK WSZEDŁ W KONSZACHTY Z AMERYKAŃSKĄ AGENTKĄ.
JEŚLI MA PAN CIĘŻARÓWKĘ, TO WSZYSTKO W PORZĄDKU. TRZEBA JECHAĆ NATYCHMIAST.
ZARAZ WRÓCĘ...
DOKĄD TO KAPITANIE KLOSS? NIEDŁUGO WYJDZIEMY STĄD WSZYSCY.

KLOSS STWIERDZIŁ, ŻE W KUCHNI NIE MA NIKOGO...
BERTY NIE MA! CZYŻBY JUŻ POSZŁA DO SCHENKA?
KLOSS WSZEDŁ DO POKOJU INGI...
LEPIEJ UCIEKAJ Z TEGO DOMU, INGO. UKRYJ SIĘ U JAKIEJŚ KOLEŻANKI LUB ZNAJOMYCH.
DLACZEGO MAM UCIEKAĆ? NIC ZŁEGO NIE ZROBIŁAM! SKĄD TA NAGŁA TROSKA O MNIE? NIKOMU JUŻ NIE WIERZĘ! PANU TEŻ!
WIDZISZ, MARTA ZGINĘŁA, BO WIDZIAŁA, JAK ZABIJANO ROBOTNIKÓW I JAK ZAKOPYWANO PAKI POD KAPLICZKĄ...
NIEPRAWDA! NIE POD KAPLICZKĄ! UKRYLI JE W LOCHACH, DO KTÓRYCH PROWADZI WŁAZ W PARKU...
A WIĘC RING KŁAMAŁ. BĘDZIE CHCIAŁ MNIE ZLIKWIDOWAĆ I ZWIAĆ Z PANNĄ ELKEN.
ZWIEWAJ STĄD, DZIEWCZYNO! WIESZ ZBYT DUŻO, A MASZ DO CZYNIENIA ZE ZBRODNIARZAMI!
MÓWI PAN O NIEMCACH! SĄ JESZCZE NIEMCY, KTÓRZY NIE MORDUJĄ, NIE SPISKUJĄ Z WROGIEM, ALE WALCZĄ!...

INGA TEŻ GOTOWA JEST TERAZ DONIEŚĆ O WSZYSTKIM DO SCHENKA. ZOSTAŁO MI BARDZO NIEWIELE CZASU...
KLOSS PODSŁUCHUJE ROZMOWĘ RINGA Z PANNĄ ELKEN...
SPOTKAŁAŚ KLOSSA NA ZAMKU EDELSBERG, TAK?
WIDZĘ, ŻE NIE UFACIE SOBIE NAWZAJEM. W WASZEJ ARMII TO TYPOWE...
KLOSS NIE ZOBACZY JUŻ NIGDY ZAMKU EDELSBERG!
WIĘC ZAŁATW TO SZYBKO I JEDZIEMY.
KOLEŻANKA NIE MA SKRUPUŁÓW! TRUDNO SIĘ DZIWIĆ! CÓŻ JĄ MOŻE OBCHODZIĆ JAKIŚ OFICER ABWEHRY... A RING CHCE DZIAŁAĆ PRZEZ ZASKO-CZENIE!

KLOSS UKRYŁ SIĘ W SĄSIEDNIM POKOJU...
TU POCZEKAM...
BERTA! INGA! GDZIE JESTEŚCIE? KAPITANIE KLOSS!
POPEŁNILIŚMY BŁĄD. NIE NALEŻAŁO NIKOGO STĄD WYPUSZCZAĆ.
RING OTWIERA DRZWI, ZA KTÓRYMI UKRYŁ SIĘ KLOSS...
BZDURA! ZDĄŻYMY! KAPITANIE KLOSS!

KLOSS, GDZIE PAN JEST, U LICHA?!
PAN SIĘ PRZELICZYŁ, MNIE NIE TAK ŁATWO PODEJŚĆ...
WIDZĘ, ŻE PANOWIE NIE ZDOŁALI SIĘ JEDNAK DOGADAĆ!
PUŁKOWNIK RING POSTANOWIŁ POZBYĆ SIĘ MNIE, O CZYM ZRESZTĄ PANI WIEDZIAŁA!
MNIE WSZYSTKO JEDNO, KTÓRY Z WAS WYDOBĘDZIE ARCHIWUM. JEŚLI WIESZ GDZIE ONO JEST, ZASTRZEL GO I POJEDZIEMY WE DWÓJKĘ.
DURNIE! NA CIĘŻARÓWCE SĄ MOI LUDZIE! A SCHOWEK ZNAM TYLKO JA!

ZAPOMNIELIŚCIE OBOJE O BERCIE, INDZE I SCHENKU!...
DONIOSŁEŚ! TEN PRZEKLĘTY IDIOTA DONIÓSŁ!
CHCESZ NAS ODDAĆ W RĘCE GESTAPO?
MYŚLĘ, ŻE JUŻ MNIE UPRZEDZONO... KTÓREŚ Z TEJ TRÓJKI TO NA PEWNO ZROBIŁO...
PRZED DOM RINGÓW ZAJECHAŁ SAMOCHÓD. WYSKAKUJE Z NIEGO SCHENK...
...I WBIEGA DO POKOJU...
NIE SPÓŹNIŁEM SIĘ! KLOSS ZACHOWAŁ SIĘ JAK PRZYZWOITY NIEMIEC. A TY ZDRADZIŁEŚ, RING. ALE NIE UDAŁO CI SIĘ...
ARCHIWUM BĘDZIE BEZPIECZNE. INGA NIE ŻYJE...
BYŁA UCZCIWSZA OD CIEBIE, ALE MUSIAŁEM JĄ ZABIĆ. ZA DUŻO WIEDZIAŁA!

BIEDNE DZIECKO... NIE POTRAFIŁEM JEJ URATOWAĆ. NIE MOGŁEM JEJ WYJAŚNIĆ...
NAGLE RING RZUCIŁ SIĘ NA PODŁOGĘ I CHWYCIŁ PISTOLET. NIE ZDĄŻYŁ JEDNAK STRZELIĆ...
SCHENK ZABIJA RINGA...
TAK KOŃCZĄ ZDRAJCY...
TERAZ SCHENK WYMIERZYŁ BROŃ W KIERUNKU ANNY-MARII.
NIE DOCZEKASZ SIĘ SWOICH...
TERAZ NIE MOGĘ CHYBIĆ!
KLOSS STRZELA DO SCHENKA.

Z SAMOCHODU STOJĄCEGO PRZED DOMEM WYSKAKUJĄ SS-MANI. SŁYSZELI STRZAŁY...
STRZELAJ CELNIE, A POTEM SZYBKO DO SAMOCHODU!
ROZUMIEM.
ZA CHWILĘ TU BĘDĄ! UWAGA!
KLOSS I ANNA-MARIA WYSTRZELILI JEDNOCZEŚNIE...
TERAZ SZYBKO! DO SAMOCHODU!
... OBOJE WSKAKUJĄ DO SAMOCHODU.
NIE SŁYSZYSZ DZIAŁ? NIKT NIE BĘDZIE SZUKAŁ SCHENKA!
MAMY SZANSĘ! NIE OD RAZU SIĘ ZORIENTUJĄ!

ZAPALISZ?
Z PRZYJEMNOŚCIĄ! CO ZAMIERZASZ ZROBIĆ? W JAKI SPOSÓB PRZEWIEZIEMY ARCHIWUM DO STREFY AMERYKAŃSKIEJ?
ŻARTUJESZ CHYBA?
WIĘC NIE WIESZ, GDZIE JEST ARCHIWUM?!
JESZCZE NIE ZROZUMIAŁAŚ, DROGA SOJUSZNICZKO? ARCHIWUM DOSTANIE SIĘ WE WŁAŚCIWE RĘCE!
A WIĘC, ZWYCIĘŻYŁEŚ, HANS... ALE MIMO WSZYSTKO NIE ŻAŁUJĘ PRZEGRANEJ... CIESZĘ SIĘ, ŻE CIĘ POZNAŁAM...
JA RÓWNIEŻ, ANNO-MARIO. MAM NADZIEJĘ, ŻE SPOTKAMY SIĘ JESZCZE W INNYCH OKOLICZNOŚCIACH... JUŻ PO WOJNIE.

hitlerwskich Niemiec. Stała się ona symbolem polsko-radzieckiego braterstwa broni. W wyniku bitwy zginęło: ok. 1500 żołnierzy niemieckich, 329 wzięto do niewoli, zdobyto 58 dział i moździerzy oraz wiele innego sprzętu. Straty własne dywizji: 502 żołnierzy zabitych, 1776 rannych, 663 zaginionych. Wynosiło to ok. 25% stanu osobowego dywizji. W tej sytuacji wymagała ona rekonstrukcji.

Po bitwie 239 żołnierzy i oficerów dywizji otrzymało polskie i radzieckie odznaczenia bojowe. Trzem przyznano tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego. Dzień 12 października – data bitwy pod Lenino został uznany za święto Wojska Polskiego. Równocześnie w obozie sieleckim formowano nowe jednostki Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. Palącą sprawą było szkolenie młodej kadry oficerskiej, gdyż wiele stanowisk musiano obsadzać radzieckimi instruktorami. Uruchomiono dywizyjną szkołę oficerów piechoty, szkołę podchorążych artylerii, utworzono polski batalion w Riazańskiej Szkole Piechoty oraz grupy polskich podchorążych w kilku radzieckich szkołach specjalistów wojskowych. W styczniu 1944 roku jednostki sformowane w Siedlcach przewieziono transportami kolejowymi na Smoleńszczyznę, gdzie połączyły się z 1 dywizją i 1 pułkiem czołgów. W marcu i kwietniu 1944 r. wojska radzieckie wyzwoliły Wołyń i Podole zamieszkałe przez znaczną część ludności polskiej. Zaistniały warunki dalszej rozbudowy wojska. 16.3.1944 r. rząd ZSRR wyraził zgodę na rozwinięcie 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w **1 Armię Polską.** Dowódcą Armii mianowano gen. dyw. Zygmunta Berlinga. Ośrodkiem formowania od marca do lipca 1944 r. był rejon Sum koło Charkowa, a od lipca do końca sierpnia – rejon Żytomierza. 20 lipca 1944 r. tj. w chwili rozpoczęcia marszu do Polski 1 AP w ZSRR składała się z dowództwa armii, czterech dywizji piechoty, jednej brygady kawalerii, pięciu brygad artylerii, jednej dywizji artylerii przeciwlotniczej, jednej brygady pancernej, jednej brygady saperów i in. Ponadto w związku z rozbudową WP Rada Wojenna 1 Armii Polskiej powołała w czerwcu 1944 r. Centrum Wyszkolenia Armii oraz Główny Sztab Formowania AP, którego szefem został gen. dyw. Karol Świerczewski. Nadal intensywnie szkolono kadrę oficerską oraz formowano nowe jednostki. M.in. w Griegoriewskoje powstały: 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa", 2 pułk nocnych bombowców „Kraków" i 3 pułk lotnictwa szturmowego; w Berdyczowie formowano 1 Korpus Pancerny w składzie trzech brygad pancernych, brygady piechoty zmotoryzowanej, dywizjonu artylerii rakietowej, klucza samolotów łącznikowych i in. W czasie letniej ofensywy 1944 r. wojska 1 AP weszły w skład 1 Frontu Białoruskiego przygotowując się do działań nad środkową Wisłą. W drodze do kraju niektóre jednostki stoczyły walki z nieprzyjacielem. 7 kwietnia na stacji kolejowej **Darnica** pod Kijowem 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej stoczył nocną walkę z nieprzyjacielskim lotnictwem atakującym stację zapełnioną transportami wojskowymi. Spośród ok. 50 atakujących samolotów Ju-88 strącono 5 samolotów. W dn. 18–21 lipca zgrupowanie artylerii polskiej w składzie 1 i 5 Brygady Artylerii Ciężkiej, 1, 2 i 3 pułki artylerii lekkiej oraz 8 pułk artylerii haubic, 1 pułk moździerzy, 4 pułk artylerii przeciwpancernej i 5 dywizjon pomiarów artyleryjskich w łącznej sile 21 dywizjonów wspierało wojska 69 Armii Radzieckiej podczas walk nad rzekami **Turią** i **Bugiem** w rejonie Dolska i Dorohuska. 23 lipca 1944 r. 69 Armia kontynuowała pościg za nieprzyjacielem, a zgrupowanie polskiej artylerii pod Husynnem dołączyło do przeprawiających się przez Bug związków 1 AP. Walki nad Turią i Bugiem przeniosły działania wojenne w granice Polski. Jednostki sformowanej w ZSRR 1 Armii Polskiej przekroczyły linię graniczną i przystąpiły do walk o wyzwolenie Lubelszczyzny.

Wydawnictwo „Sport i Turystyka", Warszawa 1988. Wyd. II. Nakł. 100250 egz. Druk: PZGraf. Ciechanów zam. 162567 U-110

Cena zł 108,– + 2,– na Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci

CO SIĘ WYDARZYŁO W LASKU WEIPERT?
CZY SIMONE ZDRADZI KLOSSA?

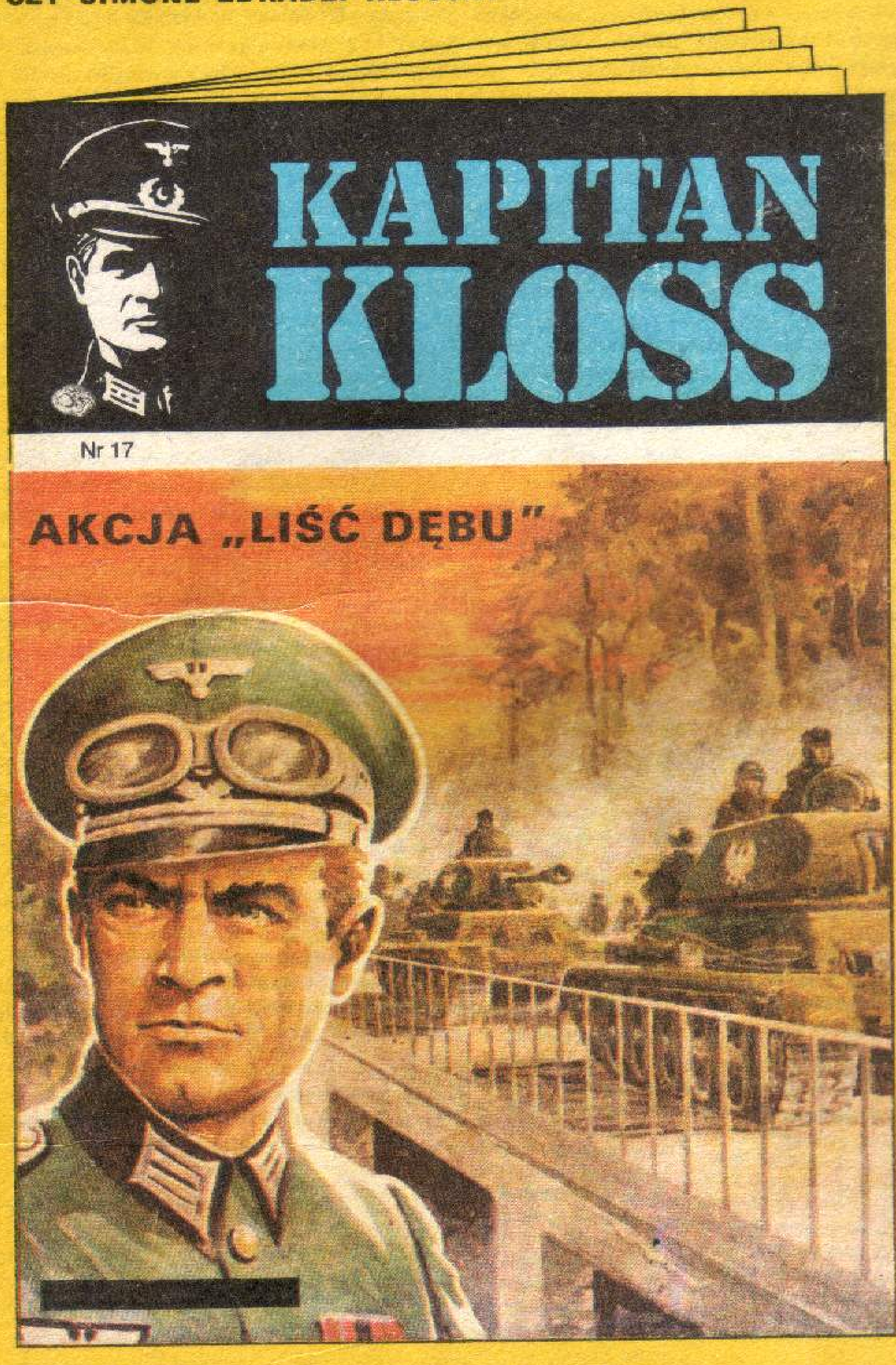

Dowiecie się o tym z następnego zeszytu

pt. AKCJA „LIŚĆ DĘBU"